

ROZMOWA z dr hab. Katarzyną Smyk, profesorem w Zakładzie Kultury Polskiej Instytutu Kulturoznawstwa UMCS

Baba z babą o babie

• Był sobie chłop i baba, bardzo starzy oboje. Chyba tak zaczyna się bajka o rybaku i złotej rybce. Baba w niej nie wypada zbyt dobrze...

- Tak, to jeden z możliwych początków tej bajki, tak zwanej bajki magicznej „Rybak i jego żona”, gdzie w obrazie kobiety ujawnia się zachłanność i chciwość. Żona stawia coraz ambitniejsze zadania przed złotą rybką, od nowych sprzętów począwszy, aż na życiu królewskim kończąc. W finale zostaje z niczym.

• **Żona rybaka to wyjątek, czy większość kobiet występujących w bajkach ludowych to czarne charaktery?**

- Spośród utrwalonych w bajkach cech kobiety na pierwszy plan wysuwa się jej niewierność w małżeństwie. Wiele miejsca temu tematowi poświęcają bajki komiczne, na przykład o żonie, która na łożu śmierci wyznaje mężowi, że ojcem ich syna jest sąsiad, albo bajka o żonie przyłapanej przez spostrzegawczego parobka in flagranti z kochankiem. Najczęściej żona wykazuje się nadzwyczajnymi umiejętnościami

SŁOWNIK POLSKIEJ BAJKI LUDOWEJ

Prof. Katarzyna Smyk jest jednym z trzynastu badaczy biorących udział w ogólnopolskim projekcie „Słownik polskiej bajki ludowej”, realizowanym na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu pod kierunkiem prof. UMK dr hab. Violety Wróblewskiej. Oprócz będącej bohaterką rozmowy „baby” zajmuje się jeszcze hasłami: Mężczyzna, Droga, Drzewo, Las, Księżyc, Słońce, Wiatr, Woda, Anioł, Narzeczonka, Bracia, Brat-baranek, Łabędzie, Złota kaczką. Efektem będzie słownik dostępny online i tradycyjna książka, która ukaże się w 2018 roku. Zainteresowanych projektem oraz lekturą bajek naukowcy zapraszają na stronę <http://bajka.umk.pl>.



czajnymi umiejętnościami długoletniego ukrywania zdrady przed mężem.

W momencie nagłego powrotu męża do domu zachowuje się bardzo przytomnie: trunki pite z kochankiem chowa do szafy, pyszne potrawy i herbatę - do pieca, a samego kochanka - pod piecem. Dopiero spryt męża lub jego doradcy mogą doprowadzić do zdemaskowania niewierności. Przewija się też motyw niewdzięcznej żony, która chce się pozbyć - czyli uśmiercić - męża. Zazwyczaj starego. Zwykle jednak ginie ona z ręki męża, który ją przechytrzył.

• **Może młodsze kobiety mają w bajkach lepsze notowania?**

- Sprytne i pełne inwencji są panny na wydaniu. Na dawnej polskiej wsi kobieta musiała mieć męża. W przeciwnym razie podlegała ostracyzmowi społecznemu, będąc zaliczoną do grona kobiet upośledzonych fizycznie, psychicznie, wyjątkowo nieurodzivych, skrajnie ubogich lub źle się prowadzących. Małżeństwo oznaczało awans społeczny do roli gospodyni i dawało szansę na stałe podnoszenie swojej stopy życiowej.

W bajce o „Dziewce na pa-cierzach” na pytanie księdza,



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

po co Bóg ją stworzył, dziewczyna - zamiast odpowiedzi katechizmowej - mówi, że po to, aby wyszła za męża. Zdaniem bohaterek bajek - najlepiej za anioła, Pana Jezusa albo św. Piotra.

Dlatego panny na wydaniu i ich matki są pełne inwencji wobec swatów czy zainteresowanego kawalera. W bajkach komicznych panny przed kawalerami i swatami kreują się na kogoś lepszego.

Udają, że są wykształcone a myślą „promenadę” z „lemoniadą”, albo że mało jedzą, co po ślubie mąż weryfikuje i kłamstwo wychodzi na jaw. Bajki magiczne z kolei ukazują pannę, która oddałaby duszę diabłu, byleby wyjść za mąż za przystojnego i bogatego chłopaka. Ale bajka komiczna przynosi pewną nadzieję. Panna podstępem uwodzi kawalera, ale w finale okazuje się panną do rzeczy.

• **Dlaczego pozycja kobiety w bajkach jest tak niska?**

- Wynika to z myślenia chłopskiego, które było kształtowane pod wpływem światopoglądu magicznego. Ten na niezrozumieniu fizjologii kobiety opierał przekonanie o jej nieczystości i niejasnej, mediacyjnej charakterystyce. Niską ocenę kobiety sankcjonują bajki tłumaczące przyczyny jej stworzenia. Gdy Pan Bóg skończył kreację

DZIEWCZYNA WYCHODZI ZA DIABŁA

Baba jednak miała córkę jedynaczkę, bardzo piękną. Zawsze jej mówiła: „Nie pójdiesz ty za chłopą, tylko za pana”. Choć się zalecał jaki parobek, nawet kmięcy syn, Rozyna pójść za niego nie chciała, wiele o sobie trzymając, i tylko przybycia pana wyglądała. [...]

Jednego razu, kiedy tak chodziła, widzi że jedzie karetą, z której piękny pan okienkiem wychylił głowę. [...] pan mówi do niej: „Najpiękniejsza z dziewcząt, pojedziesz ze mną, bo ja jestem panem dla ciebie”. [...] Rozyna słysząc o pieniądzech, na nich już nie uważała i wsiadła do karety. Furman trzasnął z bicia i pojechali.

W powozie pan rozpoczął ku dziewczynie miłosne stroić ceregiele; ależ teraz dopiero ją strach ogarnął, bo spostrzegła, że ów kochanek ma racie zamiat nóg, pazury zamiast rąk i dwa rogi wyglądające mu z pod kapelusza. [...] Jechali, jechali, w końcu stanęli przed piekłem. [...] Rozyna widzi że źle, poznała w jakiej jest kompanji, lecz już zapóźno myśleć o ratunku; wziął ją djabeł i tańczy z nią do sądnego dnia

(Kolberg 1962)

• I baba z tym nie walczy?

- Walczy o swoją pozycję, jak pokazują bajki komiczne, przede wszystkim na polu małżeńskim. Gotowa jest dla władzy nad mężem zrobić wszystko, np. uciekając się do rękoczynów czy ośmieszając się. Jest agresywna i bezwzględna, co doprowadza mężczyzn do bezsilności, jak na przykład bohatera bajki „Chłop, wąż, ciekawa żona i kogut”.

Wąż siedzący na drzewie nauczył chłopą sztuki rozumienia języka zwierząt pod warunkiem, że nikomu o tym nie powie. Kiedy w domu żona, która była wielką złośnicą, chłopą zwymyślała, ten wysłuchał jej spokojnie i poszedł spać. W nocy przyszedł kogut i mówi:

Ja mam siedem żon
I radę jem dam
A ty jedną masz
I rady jej nie dasz?

Odtąd chłop nie ulegał już babie.

• 8 marca jest za pięć dni. To miała być rozmowa z okazji Dnia Kobiet. Może jednak baby mają jakieś zalety...

- Znajdujemy teksty bajek ludowych, w których kobieta oceniana jest pozytywnie. Na przykład czytamy, że „Na Mazowszu był zagrodnik, który miał żonę potulną, zgodliwą w niczem niesprzeciwiającą się, powszechnie nazywano ją: dobrą żoną”. Nie chcieli w to uwierzyć kupcy, którzy oszukali jej męża na jarmarku. Ona jednak w ich obecności pochwaliła bardzo niekorzystne interesy męża i tym sposobem wygrał on zakład oraz bardzo cenne „dwie bryk soli”.

Cechy dobrej żony charakteryzują też bohaterki bajek magicznych, w których kobiety okazują się odwagą i oddaniem, wyruszając do piekła czy innego, groźnego królestwa w celu uratowania mężczyzny. To piękne, budujące portrety.

• I to będzie dobre zakończenie, zwłaszcza, że bajki piętnują babską gadatliwość.

ROZMAWIAŁA: AGNIESZKA DYBEK

Dziękujemy paniom ze sklepu Cepelia z ul. Narutowicza 21 w Lublinie za możliwość zrobienia zdjęcia

KOBIETA WIECZNIE ZAJĘTA

Gdy Chrystus chodził po świecie, zatrzymał się przed chatą, przy której siedziały kobiety „i gawędząc zabawiały się ploteczkami o sąsiadach. Bóg zbliżył się do

gromadki i zapytał o drogę; zajęte swą gawędą, nie odpowiedziały Chrystusowi. Syn Bóg zapytał się raz, drugi, do piątego razu, ale one wcale na to nie zwracały uwagi i wciąż z sobą

rozmawiały. Zniecierpliwiony Chrystus, bo mu się śpieszyło, za karę całe grono kobiet umieścił na niebie i nazwał gwiazdozbiór ten Babami (Piątkowska 1900)

DZIEWCZYNA UDAJE GŁOS BOŻY

Kudła – córka ładna, lecz próżniak, wiecznie na piecu się wylegująca, „nigdy nieumyta i nieuczesana” - tak oto sprytnie zarządziła swoim zamęściem: „[...] w nocy odziewa się w prześcieradło, a stanawszy za oknem, woła na chłopą:

- Spis ty?
- Nie.

- Kazał Pán Jezus i świnta Anna, zebyś se pojon Kudle od sumsiada. Azebyś pojon, azebyś pojon! [...]

Skoro świt bieży Kuba do sąsiadów i spotyka w progu Kudłę pięknie przybraną, aż nie poznał, tak wypiękniała. Prosił o nią matki; a ta widząc w tem palec Boży nie sprzeciwiała się. Żyli z sobą szczęśliwie (Witanowski 1893)

SZEPLENIĄCA PANNA

Były u matki dwie córki. Czas by je było wydać za mąż, lecz wszystkich odstręczała jednej głupota, a drugiej zaś trudna wymowa.

Mieli oto przyjść kawalerowie „na oględziny”. Matka upomina, żeby się odzywały, że ona za nich będzie mówić.

Przyszli oczekiwani goście i wszystko poszłoby dobrze, gdyby nie kot, który korzystając z ogólnego zajęcia, spał się na komin, aby wyciągnąć z garnka kawał mięsa. Za-uważyla psotnika starsza, a biegnąc do komina krzyknęła:

- Psi, totta! nie wyciondaj misa z dorta!

A na to druga, klaszcząc w ręce, zawołała:

- A já sie wydam, bo nic nie dodom! (Witanowski 1893)

MAŻ SZUKA OSÓB GŁUPSZYCH OD ŻONY

Kuba posłał babę na jarmark z kurczęciem na sprzedaż, polecając jej, by je napowrót do domu przyniosła, jeżeli szóstki za nie nie dostanie. Pod wieczór wraca kobieta z miasta

i przynosi ze sobą kurczę. „Cemużeś go nie sprzedała” - pyta się Kuba. „Bo mi dawałi za niego piętnaście centów - odrzekła baba - a tyś mi kazał wziąć sóstkę” (Świętek 1893)



świata, pomyślał, że stworzy Adamowi dla jego uciechy „jakom zabawke”. Wyjął mu jedno źebro, które miało stać się zalążkiem nowej istoty i położył, by nieco obeschło. Źebro porwał pies. Pan Bóg nie mógł psa dogonić, bo ten schował się za drzwiami. Ale drzwi zatrzaskując się odcięły psu kawałek ogona. „Toz to zgniewał sie, łapił ogon i z tego ogona stworzył babe – haj”. Ta opowieść „Stworze-